

***Filozofia polityki* Andrzej Szahaj, Marek N. Jakubowski**

Filozofia polityki nie należy do dziedzin nadmiernie eksploatowanych na polskim rynku wydawniczym. Fakt ten może zastanawiać, albowiem zapotrzebowanie na ten rodzaj refleksji wydaje się być duże – wszak odnosi się ona do kwestii, które dotyczą nas wszystkich; rośnie także liczba autorów zajmujących się tym tematem (a wymienić tu należy między innymi Ryszarda Legutkę, Marcina Króla, Ryszarda Skarżyńskiego, Jana Hudzika, czy właśnie Andrzeja Szahaja i Marka N. Jakubowskiego). Jednak ciągle kształtująca się w Polsce demokracja wytwarza w piśmiennictwie lukę, której mimo wszystko daleko jest do zapełnienia. Zaś jej szczególnym wyrazem jest brak podstawowych podręczników z tej dyscypliny.

Z tych właśnie przyczyn z radością i entuzjazmem przyjąłam wiadomość, że pojawiła się nowa publikacja Wydawnictwa Naukowego PWN, autorstwa Andrzeja Szahaja i Marka N. Jakubowskiego, będąca w zamierzeniach podręcznikiem dla studentów filozofii, nauk społecznych i politycznych. Jednak tylko w zamierzeniach, ponieważ jest to książka tak elementarna, że bardziej odpowiednim będzie nazwanie jej kompendium. Niewątpliwie przyczyną tego jest fakt, iż jest to pozycja z serii *Krótkie Wykłady*. Formuła owa narzuca więc w pewien sposób zarówno kształt, jak i objętość pracy, które mogą rozczarować bardziej wymagającego czytelnika.

Filozofia polityki stanowi zatem swego rodzaju bazę, od której można zacząć zgłębianie wiedzy na temat myśli politycznej. Autorzy na 212 stronach zawarli streszczenia poglądów najznamienitszych reprezentantów tej gałęzi wiedzy, poczynając od filozofii starożytnej i Platona, na Huntingtonie i Fukuyamie kończąc. Książka podzielona została na dwie części – wykłady oraz teksty źródłowe z komentarzami. Pierwsza z nich obejmuje trzy wykłady, poświęcone kolejno klasycznej, nowożytnej i współczesnej filozofii polityki, natomiast drugą stanowią teksty uzupełniające każdy z omawianych okresów.

Już we *Wstępie* autorzy zaznaczają, iż zadaniem tego podręcznika nie jest w żaden sposób dyskusowanie, czy prezentowanie kontrowersyjnych punktów widzenia, które mogłyby zapłodnić intelektualnie czytelnika. Jest nim raczej rzetelna prezentacja poglądów, która z założenia musi być odtwórcza. Dlatego nie jest to dzieło porywające, czy inspirujące,

co nie zmienia faktu, że kompetentne. Warty podkreślenia jest obiektywizm twórców – nie tylko w prezentacji filozoficznych idei, ale również w ich komentowaniu – niejednokrotnie zaznaczają oni, że ich interpretacje nie są jedynymi słusznymi opiniami na temat poglądów danego filozofa. Należy także dodać, że każdy wykład kończy bardzo pomocna bibliografia, jak również to, że autorzy uwzględnili w swoim wywodzie filozofię polską. Do niewątpliwych zalet książki należy również zaliczyć umieszczenie tekstów filozoficznych, które są przecież podstawą nie tylko wiedzy, ale również jakiegokolwiek dyskusji na temat filozofii politycznej. Jednak i tutaj bardziej wymagający i dociekliwy czytelnik się rozczaruje, gdyż teksty są okrojone do krótkich fragmentów, zaś komentarze, jakkolwiek trafne i bezstronne, przypominają szkolne wypracowania i mogą być przydatne dla osób, które z filozofią nie miały wcześniej styczności.

W tym miejscu wyłania się problem podstawowy: dla kogo jest ta pozycja? Nie należy bowiem do końca wierzyć zapewnieniom wydawcy, który wśród potencjalnych czytelników podręcznika widzi studentów filozofii, nauk społecznych i politycznych. Książka nie spełni jednak roli podręcznika dla tej pierwszej grupy. Jest na to zbyt ogólna, jej forma implikuje pewne uproszczenia i skróty niewystarczające dla studentów filozofii. Brak w niej również podejścia refleksyjnego i przedstawienia szerszego kontekstu dla omawianych zagadnień. Oczywiście wszystko przeszkadza tylko wtedy, kiedy rozpatrujemy *Filozofię polityki* jako podręcznik; jako kompendium będzie to pozycja przydatna dla wszystkich – znakomicie ugruntuje zdobytą wcześniej wiedzę. Jestem niestety zmuszona wspomnieć także o słabości, którą stanowią błędy w druku – od wydawnictwa tej rangi, co WN PWN oczekuje się większej staranności.

Wielka szkoda, że książka została wydana w serii *Krótkie Wykłady*. Przeczytanie jej pozostawia bowiem uczucie niedosytu, pewien posmak tego, czym filozofia polityczna jest, który dla jednych wystarczy, ale dla innych nie. Z jednej strony stanowi to doskonały pretekst do zdobycia gruntowniejszej wiedzy na rozpatrywany temat i w tym sensie stanowi swego rodzaju trampolinę dla dalszych badań. Ale patrząc z drugiej strony trudno pohamować uczucie żalu, że nie jest to opracowanie bardziej szczegółowe. Ukazanie się takiej pozycji świadczy niezbyt o tym, że filozofia polityczna powoli wraca do łask, ale warto by nadać temu procesowi większy impet. Z pewnością podręcznik Szhaja i Jakubowskiego jest pewnego rodzaju białym krukiem – w Polsce brak przekrojowych opracowań z tej dziedziny. Wprawdzie można go porównać do *Wykładów z filozofii polityki* Jana Hudzika lub *Historii myśli politycznej od Machiavellego po czasy współczesne* Marcina Króla. Jednak pracom tym brak całościowego spojrzenia, które cechuje podręcznik; pierwsza z nich w moim odczuciu

w ogóle nie jest podręcznikiem, a raczej zbiorem wykładów poświęconych pewnym problemom, drugą zaś – jak sama nazwa wskazuje – rozpoczyna dopiero myśl Machiavellego. W porównaniu z piśmiennictwem anglosaskim wypadamy zatem naprawdę słabo – widać to nie tylko na przykładzie opracowań tematycznych, ale również ogólnego zainteresowania, jakie budzi filozoficzna refleksja nad polityką. Takich książek, jak *Filozofia Polityki* powstaje tam znacznie więcej i to poczynając od pięćdziesięciostronicowych esejów, jak *A Student's Guide to Political Philosophy* autorstwa Harveya C. Mansfielda, przez opracowania bardziej szczegółowe, na przykład *A Companion to Contemporary Political Philosophy* pod redakcją Roberta E. Goodina i Philipa Pettita. Przejawem tego jest także choćby ilość stron internetowych poświęconych filozofii polityki, których w języku angielskim można znaleźć mnóstwo, a w polskim wciąż za mało. Jedną z przyczyn historycznych tego stanu rzeczy może być brak niemarksistowskiej tradycji i swobodnej debaty na ten temat, a wśród skutków można wymienić choćby brak zaplecza ideologicznego naszych partii parlamentarnych. Uważam, że w warunkach wolności i pluralizmu światopoglądowego spodziewać by się można większego fermentu. Oczywiście wydawane są u nas publikacje poświęcone zagadnieniom filozofii politycznej, ale odnoszą się one raczej do poszczególnych zagadnień, nie zaś do całości. *Filozofia polityki* zatem cieszy i pozostawia nadzieję, że z czasem pojawiać się będą pozycje bardziej dokładne i zaawansowane. Uczy też, że choć nie każdy filozof jest politykiem, to jednak każdy polityk powinien być choć w części filozofem.